

# ZADRUGA - S.P.

Dossier Skinhead Records proudly presents the first product the single of the Polish street Oi! band ZADRUGA which includes 2 kickin' ass songs. ZADRUGA's songs speak about the history of their's motherland. This is limited edition 500 copies, handnumbered and signed.

## DISTRIBUTION:

KOLOMIR

P.O. BOX 163  
47-400 RACIBÓRZ  
POLAND

PRICE'S: 1 copy - 7DM + 1,5DM P+P  
more than 10 copies - 5DM + 4DM P+P  
more than 50 copies - 3.5DM + 6DM P+P



# Konkwista 88 - „Jeden Front” - e.p.

BOOTBOY POWER RECORDS proudly presents E.P. of Polish skinhead band KONKWISTA 88. This is first Polish skinhead record. KONKWISTA 88 play 4 great songs. This is super skinhead rock with patriotic lyrics. This is 500 copies, hand numbered, limited edition E.P.

## DISTRIBUTION:

KOLOMIR

P.O. BOX 163  
47-400 RACIBÓRZ  
POLAND

PRICE'S: 1 copy - 7DM + 1,5DM P+P  
more than 10 copies - 5DM + 4DM P+P  
more than 50 copies - 3.5DM + 6DM P+P

# B.T.M. - E.P. „1986”

This is E.P. of first Polish skinhead band called B.T.M. They started to play in 1986 & now they're really legend of Polish skinhead scene. Now they back again & re-recorded 4 early great anthems of Polish skins. This is 500 copies limited edition, hand numbered E.P.

## LEGENDS LIVES AGAIN!!!

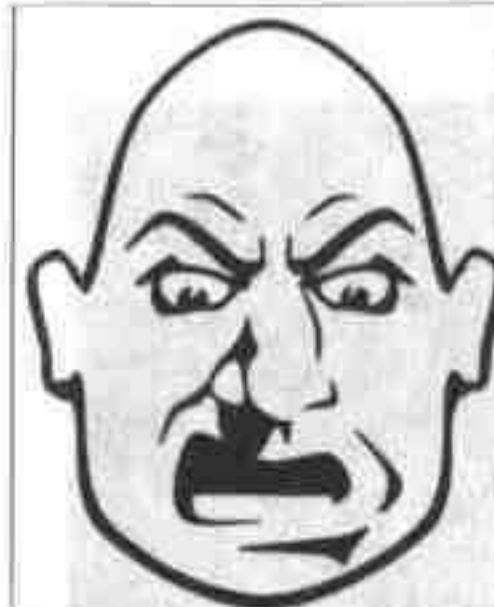
## DISTRIBUTION:

KOLOMIR

P.O. BOX 163  
47-400 RACIBÓRZ  
POLAND



PRICE'S:  
1 copy - 7DM + 1,5DM P+P  
more than 10 copies - 5DM + 4DM P+P  
more than 50 copies - 3.5 + 6DM P+P



# CARRY ON Oi!

nr 3(3)  
Wrzesień  
1993

Pismo muzyczne  
Kraków

## Anti Heros

wywiad

## Niemcy

niemiecka scena skins

## King of the Jungle

druga część historii  
The Last Resort

## Boots & Braces

10 lat na scenie



ponadto: płyty, nowości

# od redakcji

Wreszcie zaczynamy osiągać poziom, o jakim myślałem. W trzecim numerze możecie znaleźć artykuły większej liczby autorów, myślę że będzie to ciekawe urozmaicenie. Szata graficzna znowu się zmieniła ale już nie tak bardzo.

Ostatnio Bogdan przynaglał mnie do wydania numeru 3, ponieważ dostał trzy listy z pytaniami o takowy. He, he ludziom to nie dużo potrzeba do szczęścia, ale jak na nasz kraj to i tak sporo.

W kraju kryzys, ceny rosną, VAT, a u nas żadnych zmian, ba więcej powiększyliśmy objętość! (a Ty miałeś problem podczas ostatnich wyborów na kogo głosować!). Chciałbym podziękować Piotrkowi, dzięki któremu jest to możliwe. Ciężko byłoby wydawać "Carry On Oil" gdyby On tego nie powieiał.

A propos wyborów, siedząc ostatnio w knajpie przy piwie dyskusja, jak to w naszym kraju, zeszła na tematy polityczne. Jako że byliśmy w stanie wskazującym na spożycie, zaczęły nam się trochę mieszać nazwy partii politycznych, padło: SSLD i LSD... Dziwić się, że wygrali, powiększyli i tak liczny elektorat o nazistów i narkomanów...

To na tyle polityki, teraz co w numerze: tłumaczenie wywiadu ANTI HEROS, który udzielili Mołoko Plus, polecam, jest tam kilka ciekawych rzeczy na temat US of A. Niezastąpiony Marek opisuje swoje kolejne wojaże po świecie w artykułach "10-te urodziny" (bynajmniej nie Marka, sprawdźcie czyje). ENGLISH ROSE nadesłało wiadomości o sobie i swojej liście wysyłkowej. Misiek opisał niemiecką scenę skins, szkoda tylko, że nie zwrócił uwagi na stosunek niemieckich grup do Polski, też warto przeczytania. Później nowa rubryka Wiadomości, nazwa mówi sama za siebie (niedługo w Pradze koncert marka Foggo, patrz strona 14). Wreszcie skończyłem tłumaczyć historię THE LAST RESORT, zapraszam ponownie do Londynu z początku lat 80-tych. Na koniec kilka nowych CD z kolekcji Bogdana.

Waldek

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych artykułów, odzwierciedlają one poglądy autora. Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadesłanych artykułów oraz nie gwarantujemy publikacji.

Szukamy dystrybutorów, warunki do uzgodnienia. Piszcie na adres:

Waldemar Andrukiewicz  
ul. Wyslouchów 39/3  
30-611 Kraków  
POLAND

Bogdan Srokowski  
ul. Łobzowska 27/2  
31-139 Kraków  
POLAND

Chcielibyśmy podziękować i pozdrowić wszystkich naszych przyjaciół z kraju i zza granicy a w szczególności:

Piotrka, Marka, Miska

## w numerze:

### Ameryka inaczej.....4

U nas w Europie jest wielu ludzi, którzy uważają, że czarni są jedynymi biednymi w USA.

*To głupota. Większość biednych w USA to blall...* - wywiad z amerykańską grupą ANTI HEROS.

### 10-te urodziny.....7

Na dziesiąte urodziny zespołu zjechało się około 100 skinheadów z Niemiec, Austrii, a także jednoosobowa delegacja z Polski - Marek w Niemczech.

### Niemcy.....10

"Dużo skinów odrzuca stadion ponieważ tam Niemcy walczą przeciw sobie. Myślą, że można lepiej wykorzystać wspólną siłę przeciw lewicy czy obcokrajowcom. Jak odbieracie tą myśl?

- *Dokładnie tak samo!*" - niemiecka scena skins, pisze Misiek.

### Wiadomości.....14

Wreszcie zaczyna się coś ruszać z płytami w naszym kraju... - i inne nowości z kraju i zagranicy.

### King of the Jungle część 2 .....15

Kiedy odeszliśmy kawałek od pubu usłyszeliśmy potężną eksplozję. Odwróciłem się i zobaczyłem Hambrough Tavern stojącą w płomieniach - dokończenie historii The Last Resort.

### Bernhausen 21<sup>30</sup>....20

Będąc obiektywnym na koncercie BLANC ESTOC bawiło się głównie czterech Polaków, co zespół przyjął z dużym entuzjazmem - Polacy rządzą na koncertach w Niemczech!!

### Nowe płyty.....22

THE 4 SKINS, CLOSE SHAVE, LOKALMATADORE, THE LAST RESORT, MR. REVIEW, THE OPPRESSED, RED ALERT, RITAM NEREDA

# Anti Heros

tłum. Bogdan

Najwyższy czas pokazać USA od innej strony niż dotychczas. W niemieckim zine'ie "Moloko Plus" zamieszczono ciekawy wywiad z amerykańskim zespołem Anti Heros, jest on o tyle ciekawy, że rozwiewa kilka kolejnych mitów na temat Ameryki....

**Opowiedz coś o sobie...**

Dobrze. Zespół powstał w 1984 roku i to chyba jest najważniejsze.

**Rozwiązaliście się...**

W 1989. Ludzie w Atlancie nie interesowali się nami, a to dla nas stawało się nudne.

**W 1992 roku ludzie interesują się wami znowu?**

Tak, na pewno. Teraz sprawia nam to przyjemność.

**Czy dobrze to zrozumiałem? Czy wam się znudziło czy publiczności w Atlancie?**

Wtedy graliśmy w Nowym Jorku czy w Bostonie i zawsze oglądało nas ok. 400 osób. W Atlancie nikt się już nami nie interesował, graliśmy w pustych klubach. Tak to wtedy wyglądało.

**Czy graliście w takim składzie?**

Tak, oprócz perkusisty.

**OK, powiedz coś o członkach kapeli.**

Wokalista, a więc ja, ma 27 lat, gitarzysta ma 25 i pracuje jako inżynier komputerowy, perkusista 22 lata jest aktorem, basista 25 malarzem pokojowym, a ja jestem z zawodu

pilotem.

**Wy jesteście już dość znanym zespołem, nagraliście dwie płyty dla LINK REC. Co możesz powiedzieć o wzajemnej współpracy?**

Są takie zespoły co nie wiedzą ile sprzedały płyt. Nie mam pojęcia ile LINK sprzedał naszych płyt. Nie dostałem też od nich marnego funta.



**Ale chyba dostaliście darmowe egzemplarze?**

Tak, coś nam wysłali.

**Czy macie swój ulubiony zespół?**

Nie, nie mam.

**O czym mówią Wasze teksty?**

Spytaj o jakiś konkretny utwór, a ja Ci powiem. Chodzi mi ogólnie o wasze utwory.

Nie mamy specjalnych tematów, nasze piosenki są różnorodne.

**A jaką uważasz za szczególnie ważną?**

Na drugiej płycie mamy utwór "Dignity". W utworze tym chodzi o przyjaciela mojego ojca, który został zamknięty na 6 lat w komunistycznym więzieniu i tam też został pobity na śmierć. To jest bardzo ważny utwór przeciwko komunizmowi, dla wolności. My krytykujemy wiele rzeczy, nie mówimy, że wszystko jest złe, piosenki są bardzo zróżnicowane.

**Czy w USA są tylko Republikanie i Demokraci, czy macie inne partie?**

Są jeszcze inne, chciałbym teraz mówić tylko za siebie, a nie za innych członków zespołu. Ja głosowałem na Rossa Perota, ale on się poddał. Dla mnie osobiście był to błąd. Utwór "Election Day" mówi o tym, że w najbardziej wolnym kraju świata siedzisz przed telewizorem, który nie jest rozrywką czy informacją lecz stajesz się jego niewolnikiem. Ludzie są pod wpływem medii, słuchają co się dzieje w MTV i takich tam podobnych rzeczy.

**Czy jest sens głosować?**

Tak, ja to robię.

**A co sądzisz o ludziach, którzy uważają, że to nic nie da?**

To jest to czego oni chcą, abyś się zniechęcił. Aby mogli robić z tobą co tylko będą chcieli. Ludzie tylko siedzą i czekają aż rząd coś dla nich zrobi, lepiej postarali by się walczyć o swoje prawa.

**Czy w Atlancie jesteście tylko Wy i wasi fani?**

Nie, tutaj jest wiele innych grup skins i tak jest wszędzie. Na naszym ostatnim występie było ok. 500 osób.

**Tylko skins czy też inni ludzie?**

Skins, punks oraz inni.

**W Niemczech skins są na prawo punks na lewo...**

Tutaj w Ameryce nie ma to żadnego znaczenia. Bardzo mała ilość punków interesuje się

polityką. Tak jest o wiele prościej. Większość punków nie jest głupia i nie poddaje się komunistycznym poglądom. Skins i punks są olewani przez tych samych polityków, dlatego trzymają się razem.

**Wymień parę znanych grup z którymi graliście.**

Najważniejsi to RAMONES, AGNOSTIC FRONT, DISCHARGE, G.B.H., ONE WAY SYSTEM. To są dość znane zespoły.

**Dlaczego Maximum Rock 'N' Roll czy FLIP-**



**SIDE nigdy o was nie pisał?**

Dawno temu FLIPSIDE napisał o nas duży artykuł, a MRR uważa nas za Nazi Band. Oni próbują nas pogrzebać, ten zine i tak jest złym dowcipem. Wcześniej FLIPSIDE uważał nas za Nazi Band, ale po przeprowadzeniu z nami wywiadu sprawy się zmieniły. MRR to zine paranoiczny, jeśli masz krótkie włosy to uważają cię za nazistę.

**Dlaczego ten gówniany magazyn jest tak popularny?**

MRR pojawił się pod koniec lat 70 - tych. To był pierwszy magazyn o takiej orientacji i dla-

tego wyrobił sobie taką pozycję. Wiele innych magazynów, które próbowały konkurować odpadło.

**Czy uważasz, że punk umarł?**

Tak.

**Dlaczego Anti Heros jeszcze istnieją?**

Nie, ja myślę trochę inaczej, nie jest martwy dla mnie, lecz mojej osobowości. Myślę, że



dla innych jest martwy. Ja osobiście nigdy nie byłem punkiem. Ja jestem cholernym skinheadem.

**Czy nie przeszkadza Ci obecność punks na Twoim koncercie?**

Nie, w ogóle nie. Lubię wielu punków i respektuje ich muzykę, ale dla mnie Punk i Oi! to dwie różne rzeczy.

**OK. Opowiedz coś o swojej ojczyźnie, Ty jesteś południowcem, dokładniej mówiąc pochodzisz z Georgii, w Europie wielu ludzi wierzy, że to tereny KKK.**

Ci ludzie nie wiedzą o czym mówią. Dawniej Klan na południu miał wielu zwolenników, dlatego ludzie myślą, że dzisiaj Klan ma tu wpływy. Po raz ostatni Klan miał ostre wejście w 1988 roku, kiedy pojawiło się dosłownie

ośmiu klansmanów przeciwko 10 tysiącom ich przeciwników-demonstrantów. Taki jest Klan w Atlancie. Oni naprawdę nie mają dzisiaj nic do powiedzenia.

**W latach 40 - tych i 50 - tych było inaczej?**

Tak, wtedy mieli władzę.

**Przed paroma miesiącami w Los Angeles, San Francisco jak i w Atlancie doszło do zamieszek na tle rasowym. My znamy ten problem tylko z telewizji, czy mógłbyś coś na ten temat powiedzieć?**

Po pierwsze większość Amerykanów czarnych czy białych respektuje prawo USA - wolność dla każdego kto żyje w tym kraju. Większość Amerykanów, czarnych czy białych, nie popiera tego co się stało w L.A.

**A co się dokładnie stało?**

W Atlancie szli przez ulicę i każdego napotkanego białego czekało bicie. Ja tego nie popieram moi znajomi też nie. To jest głupota, 100% rasistowskiej głupoty. Kiedy jechałem do pracy to brałem ze sobą Magnum, gdyby była potrzeba to bym z niego skorzystał. Czarni nie mieli żadnego prawa rozbijać białym głów. Być gotowym OK, ale przemoc przeciwko niewinnym i bezbronnym uważam za bzdurę. Taka jest moja opinia.

**U nas w Europie jest wielu ludzi, którzy uważają, że czarni są jedynymi biednymi w USA.**

To głupota. Większość biednych w USA to biali.

**Naprawdę?!**

Tak to prawda. Ludności czarnej jest w USA 18%, a większość mieszka w miastach. Wielu z nich lubi mieszkać w slumsach i być biednym, ale kiedy pojedziesz na wieś to zobaczysz, że wielu białych żyje w nędzy. W USA nie ma rasy biednej lub bogatej, naprawdę jest głupotą określanie biedoty jako problemu rasowego.

**Czy zginął ktoś w Atlancie?**

W Atlancie nie było ofiar śmiertelnych, lecz w LA zginęły 42 osoby, które zostały wyciągnięte z samochodów i pobite na śmierć. W LA brały w tym udział gangi uliczne, a w Atlancie czarni studenci.

## 10-te urodziny

Marek J.

Boots & Braces party z okazji 10 lecia istnienia zespołu. Konzelsau 10.07.93  
Myślę, że warto napisać kilka słów o tym party jako, że Boots & Braces to zespół znany także w Polsce.

W dniu 10 lipca tego roku odbyło się party na wolnym powietrzu, gdzie na dziesiąte urodzi-

wkładką. Była to wspaniała okazja do zacieśnienia starych i nawiązania nowych kontaktów, co też czyniliśmy. Na koniec warto wspomnieć, że Boots & Braces nagrało właśnie kolejny, czwarty już LP, a 18.09.93 zagra swój urodzinowy koncert wspólnie z legendą brytyjskiego Oi! The Business i The Elite. Chcielibyśmy także życzyć Boots & Braces kolejnych dziesięciu lat owocnej działalności i podziękować za gorące przyjęcie. Wasz fotoreporter Marek J.



Boots & Braces i Ramzes

ny zespołu zjechało się około 100 skinheadów z Niemiec, Austrii, a także jednoosobowa delegacja z Polski. Przyjęcie zgromadziło prawie wszystkich co bardziej znanych skins z Niemiec min. szefa DIM Records - Uhla Grossmanna, chłopców ze Springtoifel, Zundstoff i wielu wydawców skinzinów (Moloko Plus, Bulldog, Kołomir). Przez całą noc świętowaliśmy te 10-te urodziny przy niezliczonej ilości piwa oraz muzyce solenizantów jak i innych kapel Oi!. Było ognisko, wspólne pieczenie kielbasy, dyskusje po świt i morze piwa. Uczestnicy otrzymali w prezencie reedycję pierwszego singla Boots & Braces ze specjalną

Uhl (DIM Rec) z kumplem i Marek





# ENGLISH ROSE

P.O. Box 19 Coalville  
Leicester LE67 1DS ENGLAND

poproszono nas o nagranie LP i singla - zaczęła się ciężka praca.

Następnym problemem było znalezienie studia, które nagra zespół o narodowo socjalistycznych poglądach, a jednak nam się udało. Ćwiczyliśmy przez kilka miesięcy zanim weszliśmy do studia. LP i singiel ma być dostępny pod koniec sierpnia.

Od kilku lat widzieliśmy ludzi sprzedających koszulki i kasety English Rose, zgarniających pieniądze do własnej kieszeni. W końcu zdecydowaliśmy się coś z tym zrobić i założyliśmy własną sprzedaż wysyłkową. Nie jesteśmy kapitalistycznym zespołem więc sprzedajemy nasze rzeczy tak tanio jak możemy, na razie nie ma tego zbyt dużo ale wkrótce będzie lepiej.

Wysyłajcie do nas korespondencję listami poleconymi, jeśli jest wartościowa, bo przesyłki giną często bez naszej winy.

Powróciliśmy, tak to pewnie prawda skoro nawet czerwony szmatławiec "Searchlight" tak mówi. Zajęło nam to dość dużo czasu, ale wreszcie zbieramy się do kupy.

Udało nam się podpisać kontrakt z jedną z niemieckich wytwórni płytowych "Skull Records" wydającej płyty white power. Na początku rozmawialiśmy z "Rock-O-Ramą", ale oni mieli sporo problemów prawnych, krążyły nawet pogłoski, że już nie istnieją. Zaczęliśmy szukać innej wytwórni, w końcu podpisaliśmy kontrakt ze "Skull Rec.",

## PLYTY:

Never Be silenced LP £9  
Proud Nationalist Warriors 7" £3.50  
Last Chance Compilation LP £9

## KOSZULKI: rozmiary M/L/XL £7

White Pride/Unity/Power - czarne na szarym,  
Death Skull/English Rose - białe na czarnym,  
Celtic Cross/English Rose - białe lub czerwone na czarnym,  
Smash Communism - czerwone i czarne na białym

Naszywki: £1.50

przesyłka  
wliczona!



8 CARRY ON OII

# Niemcy...

Misie

W ostatnim czasie obserwowano rozwój prawicowych i neofaszystowskich ruchów w Niemczech. Do walki ruszyły nie tylko stare i nowopowstałe partie prawicowe, ale przede wszystkim ruchy młodzieżowe.

Sytuacja wewnętrzna po zjednoczeniu oraz ostatnie ekscesy przeciw azylantom sprawiły, że Niemcy stały się punktem zainteresowania całego świata (działa tu m.in. "Deutsches KKK" - założony jako filia tej organizacji w Niemczech).



Störkraft i Endstufe

Swój rozwój przeżywa też Niemiecka muzyka Oi!, która zasługuje z pewnością na to by przyjrzeć się jej nieco bliżej. W połowie września zeszłego roku odbył się w Brandenburgii koncert z udziałem takich gwiazd jak:

NO REMORSE, SKREWDRIVER przy udziale niemieckich kapel STÖRKRAFT i ENDSTUFE.

Choć wykonawcy tego rodzaju muzyki napotykać na ogromne przeciwności, kłopoty prawne i są oczerniani przez massmedia, to ich muzyka cieszy się ogromną popularnością. Niemiecki Oi! jest dość charakterystyczny: przenikliwy i twardy wokal i rytmicznie wybijająca rytm perkusja tworzą klimat nie tylko poważny co przejmujący. Całej atmosfery dopełniają teksty ostre i wymowne, śpiewane mocno i wyraźnie. Całość wręcz przygniata odbiorcę swą doniosłością. Podobnej atmosfery nie spotyka się w wydaniu tego rodzaju muzyki w innych krajach. Jakże inny jest śpiewający BUSINESS, taneczny ANGELIC UPSTARTS czy rytmiczny 4 SKINS. Nawet gwiazda White Noise I. Stewart nie tworzy bardziej dogłębnie poruszającej muzyki co STÖRKRAFT.

Choć Jörg voc. (23 lata) z tej grupy mówi w wywiadzie dla "Stern", że ich teksty można różnako interpretować, to nie można się raczej pomylić w odbiorze przesłania zespołu: STÖRKRAFT śpiewa o krwi i honorze dla ojczyzny ("Blut und Ehre für dein Vaterland")

"Jesteśmy siłą,  
Siłą dla Niemiec,  
Która je oczyści.."

albo w innym utworze:

"Pewnego dnia staniecie na straży  
By ratować rasę, która się sprzedaje

10 CARRY ON OII



**T-SHIRTS**

**KOLOMIR**  
P.O. BOX 163  
47-400 RACIBÓRZ  
POLAND

Wiem, że w każdego Niemca wtyka się "człowieka"  
Czemu można jeszcze przeszkodzić...  
"My robimy tylko patriotyczną muzykę dla

EINTE KRAFTE / NOIE WERTE:

"- Dużo skinów odrzuca stadion ponieważ tam Niemcy walczą przeciw sobie. Myślą, że

można lepiej wykorzystać wspólną siłę przeciw lewicy czy obcokrajowcom. Jak odbieracie tą myśl?  
- Dokładnie tak samo!"

Przed wszystkim w dawnym NRD tworzą się nowe grupy jak: EDWINS z Rostoku czy BRUTALEN HAIE z Erfurtu. Ich muzyka szybko rozchodzi się na całe Niemcy. Sprzedawca płyt z Berlina Zachod-



Störkraft

Niemców..." - mówi Jörg

Mann für Mann

"Kto powiedział, że ten kraj  
Można dostać bez walki  
Przecież wolności (działania) w kraju  
Nie można uświadczyc

Przed strasznym końcem  
Już was ostrzegałem  
Ale wy hałasowaliście  
Pod płaszczykiem kłamstwa

Ref. Bo wśród nas nie ma żadnej słabości  
Stoiemy jeden przy drugim  
Silni jak niemieckie dęby  
których nikt już powalić nie zdoła

Dość długo już patrzyłeś na to  
Powiedziałem Ci jutro musisz się wyżyć strachu  
Zrozumiałeś?! Jutro będziemy to robić  
Tak Ci powiedziałem!

Teraz stoisz tu pełen marzeń i cierpień  
Także twoja żona tego Ci nie wybaczy  
Choć do nas nie będziesz już samotny  
Za to będziesz nam wdzięczny."  
Wymowny jest również tekst wywiadu z FER-

"Muselman\*, Muselman ty kupo gówna  
Spójrz tylko na siebie

*Jesteś jak ta świnia,  
Która śmierdzi czosnkiem  
Ilu Niemców już przeinaczyłeś?!*

Także Norymberska grupa RADIKAL w utworze "Hakenkreutz" (Swastyka) żąda na-



Noie Werte

grody Nobla dla A. Hitlera, zresztą inne ich teksty też są dość mocne:

*"Azyl polityczny, chcą prawa łaski, przenoszą do Niemiec swoje potrzeby  
Żyją jak królowie za nasze pieniądze, nęci was ten  
"piękny, święty świat"  
Koniec z prawem azylu. Niemcy dla Niemców  
Niemcy pokażcie swą męskość!"*

Problem "Asylbeverber" jest bardzo często poruszany w muzyce Nowej Fali, na przykład w utworze COMANDO PEROND słyszymy:  
*"Obcokrajowcy różnych kolorów zalegają nasz kraj  
To już obserwuję od lat  
Co mamy robić z tym obcokrajowym brudem?  
Znam tylko jeden środek: śmieci musisz wyrzucić  
Ref.*

*Brud musi być wyrzucony, brud musi iść precz!  
Brud musi być wyrzucony, Kanacha\*\* musi iść precz!  
Kiedy idę nocą ulicą nie wiem co widzę  
Chodzę sobie jak w Afryce bo prawie same Kaffa\*\*\* widzę!*

*Brud musi być wyrzucony, brud musi iść precz!  
Brud musi być wyrzucony, Nigger musi iść precz!"*

Grupy, które nie dostają pozwolenia na nagranie płyt przygotowują swój repertuar na kasetach jak np. COMANDO PEROND które śpiewa:

*"Walczymy o naszą niemiecką ojczyznę  
I wsadzamy do ognia krocie azy-lantów"*

Ale oprócz takich ostrych tekstów, niektóre grupy śpiewają także bardziej oiove kawałki, np. FREIKORPS w utworze "Land meiner Väter" (Kraj moich ojców):

*"Wiem gdzie się urodziłem, wiem do czego przynależę  
Jestem dumny z mojej ojczyzny, na to dziś przysięgam*

*Gdy flaga powiewa jak piękne to jest  
Dla tego narodu maszerować  
Te "Boots" zwycięskie, włosy zgolone  
Jestem Niemcem, tu się urodziłem*

*Białe kobiety, niemieckie piwo  
Czern, biel, czerwień - stoimy za tobą  
To kraj moich ojców, to kraj moich przodków  
Jak mógłbym zapomnieć skąd pochodzę*

*Wiem, że jestem tylko robotnikiem  
Że nigdy nie dojdę do wielkich pieniędzy  
Żyję życiem jakie jest  
To wszystko za co dziś płacę  
I wciąż te same kłamstwa  
O nas i o moim kraju  
Sram na te pierdoły  
Jestem dumny z mojej Ojczyzny!"*

Na podst. "Sterna" nr 40/92 i materiałów zdobytych dzięki życzliwości Dylana Briga oraz po części z własnego doświadczenia.

\* Muselman - pogardliwe określenie azyllanta,

\*\* Kanacha - czarnuch,

\*\*\* Kaffa - czarnuch.

## ZADRUGA - S.P.

Firma Dossier Skinhead Records z dumą prezentuje swój pierwszy produkt - singiel zespołu ZADRUGA.

Dwa rewelacyjne utwory zaprane z werwą i traktujące o słowiańskim rodowodzie oraz zabawna okładka powinny zadowolić

każdego fana OI! w Polsce.

**NIE PRZEGAPCIE OKAZJI!**

Limitowana edycja - tylko 500 egzemplarzy.

Każda kopia ręcznie numerowana.

Cena: 40 tys. (przy większych zamówieniach niższej).



## Konkwista 88 - „Jeden Front” - e.p.

Firma BOOTBOY POWER RECORDS pragnie z dumą obwieścić o wydaniu pierwszej polskiej płyty z muzyką skinheads.

E.P. zespołu KONKWISTA 88 zawiera 4 studyjne utwory i został wydany w limitowanym nakładzie 500 sztuk.

Każdy egzemplarz jest ręcznie numerowany.

Cena jednego egzemplarza wynosi 40 tys. zł, przy większych zamówieniach niższej.

**NIE PRZEGAP OKAZJI!!!**

## B.T.M. - E.P. „1986”

**POWRÓT Z WIELKIM HUKIEM!!!**

Legenda polskiej sceny OI! - zespół B.T.M. wydał swego pierwszego singla z 4 utworami znanymi każdemu polskiemu skinheadowi z zachowanych taśm demo. Na tym krążku znajdziecie 4 hymny OI! z okresu 1986 roku.

Ten singiel powinien mieć każdy polski skinhead.

**NIE PRZEGAPCIE OKAZJI!**

Limitowana edycja - tylko 500 egzemplarzy.

Każda kopia ręcznie numerowana.

Cena 40 tys., przy większych zamówieniach niższej.



# Wiadomości

## Nowości Oi! na CD

**Various Artists - The U.S. of Oi!**,  
**Various Artists - Oi! It's A World League** - rewelacyjna składanka znana już z LP przedstawiająca grupy Oi! z całego świata,  
**Various Artists - Oi! The New Bread Vol. 1** prezentujący nowe grupy Oi!: **ANOTHER MAN'S POISON**, **ARGY BARGY**, **BOISTEROUS** i **PRESSURE 28** po cztery utwory każda.  
**THE LAST RESORT - The Best Of...** - a na nim 18 utworów z "A Way of Life/Skinheads Anthems" jak i "Working Class Kids" czy "Johnny Barden" wydane na składankach,  
**COCK SPARRER - The Best Of...**,  
**RITAM NEREDA - Breaking** - z którego dochód ma być przeznaczony dla cierpiących w byłej Jugosławii,  
**THE 4 SKINS - The Good, The Bad and The 4 Skins**.

## Nowości SKA:

**Various Ska - Monkey Ska**,  
**MR. REVIEW - Walking Down Brentford Road**.

## Polskie płyty!

Wreszcie zaczyna się coś ruszać z płytami w naszym kraju: Boot Boys REC wydała EP-kę **KONKWISTY 88** natomiast Dosier REC ma już dwie pozycje na swoim koncie, a są nimi singiel **ZADRUGI** i EP **B.T.M.** Grupa **SZTORM 68** pod koniec października wyda EP-kę i II kasotę.

## Powrót THE BUSINESS

**THE BUSINESS** postanowili wrócić! Ich pierwszy występ po reaktywowaniu się miał się odbyć w 10-cio lecie legendarnej niemieckiej grupy **BOOTS & BRACES**, niestety władze miasta Oberndorf nie wyraziły zgody. Pod koniec roku ukaże się prawdopodobnie singiel grupy.



## Koncerty SKA:

### Mark Foggo's Skasters:

Hannover 7.10  
Aurich 8.10  
Hamburg 9.10  
Berlin 10.10  
Praga 13.10  
Salzburg 14.10  
Freiburg 19.10

## Kolejne książki z ST Publishing

Po "Skinhead Bible" i "The Two Tone Story" ukazały się dwie następujące książki: "Total Madness" (120 stron, kolorowe i czarno-białe zdjęcia, daty, płyty i to o czym tylko można mówić będąc fanem **MADNESS** - £11/DM30/\$22) i "Bad Manners" (52 stron, zdjęcia przedstawiające historię grupy **£4/DM10/\$8**), są one do nabycia w **S.T. Publishing P.O. Box 12, Dunoon, Argyll PA23 7BQ Scotland**.

## Upstarts i Vice Squad z DOJO

**VICE SQUAD** wyda swój pierwszy album "No Cause For Concern" dla firmy **DOJO**, także w tej wytwórni ukaże się CD **ANGELIC UPSTARTS "Still From The Heart"**

## Ian Stuart nie żyje

Lider **SKREWDRIVER** I. Stewart zginął w wypadku samochodowym.

# King of the Jungle 2

tłum. Waldek

Druga i ostatnia część historii **The Last Resort** spisana przez **Arthura Kay'a** - tym razem dni świetności i rozwiązanie po wydażeniach w Southall.

Naszym pomysłem było dzielenie wszystkiego na pięć części, większość rzeczy dotyczących zespołu uzgadnialiśmy na meczach Millwall (**King of the Jungle** został napisany na drugiej stronie biletu na mecz). Wszyscy pisaliśmy swoje własne piosenki i od reszty zespołu zależało czy je wykorzystamy czy też nie. Ja dodałem od siebie **King Of The Jungle**, **Rebels With A Cause** i **Horrorshow** do i tak wspaniałego programu. Mogliśmy byli wydać niezły kawał płyty i wszystko zmierzało w tym kierunku.

Na prawdę wierzyłem w Mickey'a Frencha i wierzyłem, że doprowadzi nas prosto na szczyt. Otworzył dla nas wiele drzwi, tworzył nasz Oi!, **THE LAST RESORT** poszedłby za nim na koniec świata, ale myślę, że nawet on nie zdawał sobie sprawy z potężnych możliwości zespołu. Mick zebrał rynek skinheads w swoim sklepie, ale my mogliśmy zejść dużo dalej i osiągnąć dużo więcej ludzi.

Na początku Mick nie był przekonany co do 31 letniego gościa grającego na basie w młodej kapeli, ale kiedy Ray zaprosił go na próbę, Mick czuł się jak w niebie słysząc nasze brzmienie. Wszyscy w zespole byli skinheadami za wyjątkiem mnie, na próbie nosiłem Freda, Levisy i trampki, kiedy Mick zapytał mnie czy mam zamiar wyglądać jak skinhead odparłem "Daj spokój, będę nosił mój kaszkiet". Wtedy zaczynałem łysieć więc wybrałem ksywkę Bilko. Nosilem kaszkiety od lat, tak jak starzy londyńscy dokerzy od kilku pokoleń. Kupiłem mój w Dann's w

Peckham. Miał guzik na czubku i nosiło się go trochę jak beret. Mickey zgodził się żebym nosił go na scenie i wrócił szczęśliwy do domu. W lutym poszliśmy w ślady **THE COCKNEY REJECTS** i **THE ANGELIC UPSTARTS** - nasze zdjęcie ukazało się w Sounds. 4-go marca zagraliśmy pierwszy koncert w Londynie i pierwszy raz miałem zagrać z kapelą na scenie. Miało to miejsce Acklam Hall w Notting Hill Gate z dwoma innymi ołowowymi kapelami **INFA RIOT** i **ANTI ESTABLISHMENT**. To miał być trzeci z trzech nowych punkowych występów w Londynie mających na celu pokazanie najlepszych ze street punka i zespołów skinheads. Pierwszy w Southgate zakończył się katastrofą kiedy dym przerwał koncert. Drugi w Bridge House był spokojny i wszystko zapowiadało się optymistycznie.

Tego dnia pojechaliśmy pod sklep Micka, to było miejsce spotkań dla skinheads z całego świata i jak pewnie zgadłeś, stąd kapela wzięła swoją nazwę. Od pewnego czasu Mickey sprzedawał swoje niesławne jednorazowe koszulki z naszym zdjęciem. W każdym razie dał nam przedkoncertowe wytyczne, a potem ja i Charlie poszliśmy do pubu na piwo.

Kiedy w końcu dotarliśmy do Notting Hill Gate można było odczuć złe wibracje w powietrzu. Sporo soul boys włóczyło się po ulicach i powiedziano nam żeby zostać w hallu i nie wychodzić na zewnątrz. Jak na wszystkich naszych koncertach tu też były pewne reguły na wejściu, każdy został obszukany czy nie ma broni i mała grupa skinheads nosząca

odznaki Narodowego Frontu musiała je zdjąć. Każdy mógł przyjść na nasz koncert, ale musiał zostawić swoje poglądy polityczne w domu. Niezależnie od tego co mówili nieprzychylni Oi! był apolityczny. Chodziło o to aby się pośmiać i pogadać.

RESORT wyszedł na scenę i nasz repertuar, który wtedy zawierał już *Working Class Kids* i *Johnny Barden* wywołał prawdziwą burzę. Publiczność była morzem skaczących skinheadów i punków, widziałem też dużo kibiców Millwall. [...]

Po naszym koncercie wyszli INFA RIOT, właśnie rozmawiałem z kumplem przy barze gdy rozpętało się piekło. Spora grupa z Lodbroke Gove wpadła wylamując drzwi, uzbrojona

po zęby w kije do baseballa, kilofy (ang. pickaxe) i podobne rzeczy. Wycofaliśmy się w popłochu do głównej sali, a tam dziewczyny krzyczały i każdy starał się dostać do szatni zespołu. Pare osób nawet próbowało się

schronić na dachu, aż dziw bierze, że nikt nie zginął w tym zamieszaniu. Coś się we mnie przelamało i wybiegłem z sali z dwoma nogami od stołu, po chwili udało nam się wyprzeć napastników z hallu i zabarykadować się. W bójce straciłem czapkę i ciągle czuję zęby w które dostałem kawałkiem drewna. Byliśmy w oblężeniu przez następne 15 minut, zanim pokazali się gliniarze i odeskortowali każdego z nas z niebezpiecznej okolicy. Bijatyka była głównym tematem wiadomości następnego dnia. Dowiedzieliśmy się później, że soul boys, którzy nas zaatakowali, myśleli że jest tam brygada z West Ham, ale tak naprawdę to oni byli w Upton Park gdzie Hammers (West Ham - red.) grali mecz towarzyski z Rosjanami.

Dwa tygodnie później mieliśmy zamówione studio, żeby nagrać dwa utwory na album

*Strength Thru' Oi!*. Mick powiedział Roy'owi żeby przyprowadził mnie do studia trzeźwego, ale miałem straszne dreszcze i potrzebowałem paru butelek piwa zanim poczułem się OK. Winilem o to nerwy, ale tak naprawdę to moje problemy z piciem były dużo poważniejsze. W studio dograłem ścieżki do *Working Class Kids* i *Johnny Barden* piosenki opartej na historii żołnierza, który zabił homoseksualistę, który nie chciał przyjąć jego odmowy. Zakończyło się na tym, że go uderzył, a siła upadku go zabiła. Johnny był oskarżony o zabójstwo, ale gdyby siedział cicho to by mu się udało z tego wyjść. Chwilę później byłem z powrotem w pubie i kiedy Mick wrócił nie był z tego zbyt zadowolony.

Zespołowi nie mogło się powodzić lepiej więc Mick nie miał na co narzekać. Graliśmy pare koncertów w Londynie, między innymi w The Deuragon w Hackney, którego recenzję Gary Bushell napisał w SOUNDS. Zaraz po tym była 2 stronna historia zespołu i jak

kiedys byli to THE PISTOLS i THE CLASH, potem THE UPSTARTS i THE REJECTS to teraz byli to THE LAST RESORT i THE 4 SKINS. Mieliśmy zamówione tourne po całym kraju i duże wytwórnie płytowe zaczęły się nami poważnie interesować.

Tourne zaczęło się w Mayflower Club w Manchesterze, potem graliśmy w The Thomas A Beckett bokserskim pubie na Old Kent Road. Andy nie dał rady zagrać z jakiś powodów i na perkusji grał John Jacobs z THE 4 SKINS. No a potem był dym w Southall. Myślę, że wszyscy mieliśmy trochę dziwne odczucia jeśli chodziło o granie w Southall, nie miało to nic wspólnego z dużą ilością azjatów, która tam mieszkała. Nie, to były przedmieścia Londynu, których nikt z zespołu nie znał. Dla ludzi z East Endu czy chłopców z Południowego Lon-

dynu Southall było poza ich zasięgiem. Gdziekolwiek graliśmy zawsze troszczyliśmy się o dojazd dla naszych fanów. Koncert w Hambrough Tavern (Southall) miał się skończyć o 11.30, oznaczało to, że dużo z naszych



fanów nie dojechałoby do domu. Jednak dogadaliśmy się z firmą z Bethnal Garden i wieczorem dwa autokary wyjechały do Southall. Jak zwykle w tylnym oknie mieliśmy wywieszonego Union Jacka z nazwą zespołu. Na koncercie wieszaliśmy go za naszymi plecami na scenie - tak samo jak robiły to przed nami THE WHO i THE JAM.

W miarę zbliżania się do Hambrough grupy młodych azjatów grasowały po ulicach. W pubie powiedziano nam, że próbowali zacząć bójki i paru gości zostało przez nich zaatakowanych. Mój kumpel Chris, który nie wyglądał jak skinhead, przyszedł na koncert na nogach (bądź piechotą, jeśli czytają to jacyś warszawiacy - red.) ze swoim małym braciszkiem i obu zaczęli. natomiast furgonetka wioząca THE BUSINESS musiała jechać przeciwnym pasem żeby uniknąć rozjuszonych azjatów. Robota była typowa. Bar był słabo zaopatrzony więc dostanie drinka stało się problemem. Pierwszy grał THE BUSINESS, grupa Oi! z Południowego Londynu, zagrali bardzo ostry koncert, nie zabrakło kawałków *Harry May* i *Suburban Rebels*. Oni byli przeznaczeni do dużo większych rzeczy. Potem przyszła kolej na nas i zagraliśmy koncert naszego życia, jed-

nak ludzie zaczęli już wyglądać przez okna i kiedy na scenę weszli THE 4 SKINS i grali *Chaos* wszystko wybuchło. Najpierw poleciały okna i zaczęło się zamieszanie. Tak naprawdę to nikt nie wiedział co się działo, kobiety i dzieci krzyczały nie wiedząc gdzie uciekać, ale Mickey French zebrał je razem i wyprowadził pod eskortą z pubu. Nie spodziewaliśmy się autokarów jeszcze przez jakiś czas więc tylko od nas zależało czy wydestaniemy się stąd cali.

Na ulicy azjaci atakowali cienką niebieską linię (policję - red.), która trzymała ich z dala od pubu. Wezwano SPG, ale trochę im zajęło zanim dojechali bo pomylili sobie

puby. Tymczasem nasza ochrona dostała tarcze i znalazła się w jednym szeregu z policją by bronić pubu. Ciekawa sytuacja, akurat do książki, ale wiercie mi sytuacja była naprawdę ciężka. Zdecydowano, że postaramy się skierować każdego do stacji Hayes & Harlington i tak też uczyniliśmy.

Od tej pory furgonetka teddy boys krążyła po okolicy i informowała nas co się dzieje i gdzie łapią azjaci. Kiedy odeszliśmy kawałek od pubu usłyszeliśmy potężną eksplozję. Odwróciłem się i zobaczyłem Hambrough Tavern stojącą w płomieniach w konsekwencji rzuconych butelek z benzyną i opuszczonej furgonetki policyjnej, która wbiła się w budynek. Hambrough Tavern była jednym z ostatnich bastionów pub rocka w okolicach Wielkiego Londynu i w tej chwili była niszczona na naszych oczach. My mieliśmy być za to obwinieni, ale później dowiedzieliśmy się, że gdyby nasz koncert się nie odbył, azjaci planowali zaatakować pub następnego tygodnia gdy będzie tam grała grupa psychobilly THE METEORS.

Idąc na stację zaczęliśmy się zbroić. Jeśli mieliśmy być zaatakowani to mieliśmy zamiar się bronić, jeśli chcieli wojny to będą ją mieli.

Niosłem statyw od mikrofonu i nogę od stolka w tylnej kieszeni i zanim się zorientowałem ktoś złapał mnie za bety i wpakował do policyjnego samochodu.

Jazda samochodem z gliniarzami przypomina



szkolny autobus: siedziałem sobie z policyjną pałką pod nosem i musiałem słuchać ich głupawych żartów. Wyobraźcie sobie, że jedyną rzeczą o której mogłem myśleć było to czy mam skręta w tylnej kieszeni czy nie. Kiedy powiedziałem im, że jestem z zespołu zrobiło się nieprzyjemnie. Widocznie byłem odpowiedzialny za zakłócenie ich spokoju, ale w końcu się uspokoili gdy dowiedzieli się, że jestem po prostu muzykiem wykonującym swoją pracę.

Wylądowałem w komisariacie na Wembley oskarżony o posiadanie broni. Powiedzieli, że za kilka dni dostanę wezwanie do sądu, a na razie jestem wolny i mogę iść jak tylko pociągi zaczną jeździć. Jednak zanim mnie puścili powiedzieli, że sprawdzili moją kartotekę i okazało się, że jestem notowany. Nie miałem kłopotów od listopada 1965, a oni to wyciągnęli, nie mogłem w to uwierzyć.

Kiedy wróciłem do domu zajścia w Southall były na pierwszych stronach gazet i w telewizji. Maggie Thatcher i Neil Kinnock pobieгли uspokajając społeczność azjatycką, a my zostaliśmy ukazani jako gwałciciele pokoju.

Prawda była taka, że byliśmy zespołem street punk, a razem z nami szli skinheads. Bóg wie co by się stało gdyby jedna z prawicowych kapel wraz ze swoimi zwolennikami grała tam tej nocy, my nie szukaliśmy kłopotów. To był zwykły koncert i chociaż sympatyzowanie z azjatami może wyglądać tendencyjnie, to nie zapominajcie o tym. Gazety szalały, oczywiście stawalo się, że cały ruch Oi! i wszystko o co walczył poszło z dymem razem z Hambrough Tavern.

To była prawdziwa zbrodnia, bo wszystkim o co chodziło w Oi! było danie dzieciom z ulicy szansy wyjścia na scenę i znalezienia swojego miejsca w rock'n'rollowym cyrku. Uliczny punk dla dzieci ulicy, nie dodać nic ująć.

Po tym wszystkim mogłeś iść do pubu i śmiać się z tego. To znaczy jeśli byś się nie śmiał to pewnie byś płakał. Historyjki o Steve'ie Pear z THE 4 SKINS, który był ścigany i atakowany przez wszystkich i ich managerze, który chciał pieniądze za koncert po tym jak klub spłonął doprowadzały nas do łez ze śmiechu. Jednak najśmieszniejsze było to, że nazwano nas nazistami i oskarżono o zawieszenie faszystowskiej flagi z tyłu autobusu. Tej samej flagi, która widziała miliony umierających, a w tym mojego ojca, w dwóch wojnach światowych aby pokonać Nazistowskie Niemcy. Jest to w porządku gdy yuppies machają nią ostatniej nocy przy ukończeniu szkoły, ale zabierz flagę na mecz albo koncert to wtedy jest to zupełnie inna historia. Inne prawo dla bogatych, inne dla biednych, chociaż śpiewali inaczej kiedy brytyjskie oddziały oddawały swoje życie na Falklandach. [...]

Mickey French zwołał cały zespół po zajściach w Southall i powiedział, że to tylko kwestia czasu zanim znowu coś się wydarzy. Zasugerował nam żebyśmy nagraли płytę i przeczekali chwilę. Brzmiało to sensownie więc poszliśmy do Europa Studios i nagraлиśmy album *A Way Of Life*. Nagrywaliśmy go naprawdę oszczędnie i było to ledwie coś lepszego od dema, ale sprzedał się w tysiącach egzemplarzy. Nigdy nie dostaliśmy za to ani pensa. Nie za wesoło było też z kasą za kon-

certy, po Acklam Hall upewniłem się, że dostałem przynajmniej za piwo. Sztuczka polegała na tym aby grać cienko na próbie przed koncertem i zwalić to na brak to, że się nic nie wypilo. W ten sposób dostawałem od Micka zezwolenie na napicie się i co ciężko przyznać było mi to potrzebne. W dzień pracowałem i dzięki pożyczce przebudowałem dom matki na dwa mieszkania, ale ciągle piliem więcej niż zarabiałem. Mickey załatwił nam tajny koncert w The Walmer Castle z THE ELITE, wyglądało na to, że nic się nie stało, ale chociaż nie wiedzieliśmy tego wtedy, był to ostatni większy koncert THE LAST

RESORT. [...]

Potem graliśmy w King's Lynn, ale znowu były kłopoty. Zdecydowaliśmy się zakończyć działalność. Próbowaliśmy jeszcze raz jako THE WARRIORS, ale to był już naprawdę koniec. W maju 1982 wydano *A Way Of Life*, znalazło się na 6 miejscu list niezależnych. Wydałem też swój trzeci singiel w Red Admiral *Craig And Bentley*, ale nie osiągnął sukcesu. Kiedy THE LAST RESORT się rozwiązał był to koniec ery kiedy młody buntownik mógł chwycić gitarę broniąc się, przynajmniej tak mi się wydawało.



## Boots & Braces

## Rival:

Pat, Jim, Bill, Sean



# Bernhausen 21<sup>30</sup>

Dziennikarz

BLANC ESTOC / FUNERAL DRESS / CONTEMPT  
19.09.93 Bernhausen

Na ten Oi!/Punk koncert trafiłem przypadkiem, będąc akurat w Niemczech. Impreza rozpoczęła się około 21.30 i zgromadziła około 70-cio osobową załogę punks&skins.

Jako pierwszy zagrał **BLANC ESTOC** prezentujący niemiecką odmianę Oi! music. Kapela nie ma jeszcze wielkiego stażu, ale gra



BLANC ESTOC

już całkiem przyzwoicie. Grają ze sobą od pięciu miesięcy, a już udało im się wydać EP-kę *Unite & Win*. Na około półgodzinny program ich występu złożyły się ich własne kompozycje oraz cover **SHAM** *The Kids Are United*, który zresztą tego wieczoru został zagrany jeszcze dwukrotnie. Będąc obiektywnym na koncercie **BLANC ESTOC** bawiło się głównie czterech Polaków, co zespół przyjął z dużym entuzjazmem.

Następną kapelą tego wieczoru był **FUNERAL DRESS**, chłopcy mają już na koncie kilka płyt, ale mnie specjalnie nie zachwycili. Najlepiej wypadli w coverach Oi!, których zagrali kilka. Rozpoczęli od cover **COCK SPARRER**, potem **SHAM** *The Kids...*, a na koniec dwa covery **THE BUSINESS**. Chłopcy z Belgii

rozruszali trochę publiczność, która z większym entuzjazmem przyjęła ostatnią kapelę wieczoru: angielski **CONTEMPT**. Ich bardzo mocna i uroczkowiona muzyka porwała do tańca większość publiczności. Kolesie zagrali szybkiego polit-punka, momentami a'la **DISCHARGE**. Oni również nie stronili od standardów, grając choćby numery **UK SUBS**, **PETER & T.T.B.**, **DAMNED** czy nieśmiertelny *The Kids* .... **SHAM 69**.

Ten w sumie niezły koncert zakończył się około 1.00 i odbył się bez żadnych incydentów, na koniec podaję jeszcze adres gdzie możecie nabyć EP **BLANC ESTOC** *Unite & Win* oraz dowiedzieć się więcej o kapeli:

Volker Schmieding  
Wolfgang Stock Strasse 2  
72076 TUBINGEN  
GERMANY.



Fan z Polski...



Legion



Skins z Japonii: Isao, Ken, Ryota, Maruta



Blanc Estoc



Dan, Gary, Mark, Mike więzienie w New Mexico USA



4 Skins

## STREET JUSTICE



## CLOSE SHAVE



22 CARRY ON OI!

## STREET JUSTICE

**STREET JUSTICE** to składanka z Japonii. O japońskich kapelach usłyszałem przed paroma laty, sądziłem że Japończycy będą prezentowali poziom taki jak np. **OCHO BOLAS** z Chile, jednak bardzo się myliłem. Zespoły z tego kraju prezentują dobry Europejski poziom. Na CD znajduje się sześć grup, jednak najlepsze to **BAD VULTURES**, **UNITE BOYS** i **UNITED CHANGERS**. **STREET JUSTICE** polecam każdemu, a przede wszystkim tym, którzy jeszcze nie słyszeli Oi! z Japonii.

## CLOS SHAVE I i II LP

Dopiero teraz firma STEP 1 pokusiła się o wydanie dwóch pierwszych płyt na CD. **Oi! Kinnock Give Us Back Our Rose** to LP, który spodoba się każdemu kto lubi prostego Oi! a, zagranego żywiołowo i z połotem. Płytę polecam tym słuchaczom, którzy nie będą narzekać na jakość i umiejętności muzyczne kapeli.

Na **Hard As Nails** zespół nie zmienił stylu, co na pewno zjednało mu nowych fanów i ustaliło pozycję grupy w Anglii. Niestety jest to ostatnia pozycja godna uwagi, chyba że ktoś lubi trzecią płytę.

## DIE LOKALMATADORE Arme Armee

Dużo dobrego słyszałem o tej płycie, jednak nie wierzyłem żeby Niemcy zagraли inaczej niż zespoły wzorujące się na **ENDSTUFE**. **DIE LOKALMATADORE** sprawili mi miłą niespodziankę, ta płyta może się podobać. Grupa oscyluje pomiędzy melodyjnym punk rockiem (**RAMONES**) a przyzwoitym Oi!em. Doskonały wokalista i niezłe umiejętności kapeli mogą uczynić **DIE LOKALMATADORE** zespołem nr 1 w Niemczech.

## THE LAST RESORT A Way Of Life / Skinheads Anthems

**THE LAST RESORT** to chyba najlepszy zespół tamtych lat, a ich debiut jest już kultową płytą. należy dodać, że Mark dołączył do normalnego programu LP cztery utwory zreformowanego w 1989 roku **RESORT**. No mess, no fuss just pure impact.

**MR. REVIEW** *Walking Down Brentford Road*  
**MR REVIEW** oprócz **MARKA FOGGO** to najlepsza kapela z Holandii. Dobrze się stało, że ta płyta ukazała się na CD, pomimo wysokiej ceny jest warta zakupu. Takie utwory jak *The Feeling Is Allright*, *Another Town*, *Chess* czy dodatkowy *Christine Keeler* nie pozostawiają złudzeń, że pieniądze zostały dobrze ulokowane. Dla mnie jest to taki styl Ska, który najbardziej mi odpowiada. Myślę, że grupa znajdzie fanów również w Polsce.

## THE OPPRESSED Oil Oil Music

**THE OPPRESSED** to zespół legenda, na CD znajdują się prawie wszystkie utwory, które zdaniem Roddy'ego Moreno nadają się do słuchania. Ponad 23 utwory, przypominają czasy, w których muzyka Oi! miała się bardzo dobrze. Nie sądzę żeby w dzisiejszych czasach pojawiła się grupa tego formatu, dlatego zachęcam wszystkich tych, którzy **THE OPPRESSED** przeoczyli do poznania tej kultowej formacji.

## RED ALERT Blood, Sweat and Beers

**RED ALERT** *Blood, Sweat and Beers* to najnowsza pozycja w dyskografii już legendarnej kapeli **RED ALERT**. Po prawie 10-ciu latach zespół niestety nie jest już ten sam.

Pomimo niezłej jakości nagrań i umiejętności zespołu, nie prezentują tej zadziorności, którą znamy z pierwszej płyty *We've Got The Power*. Wydanie przez **RED ALERT** nowej płyty jest na pewno wydarzeniem tego roku w muzyce Oi!, ale czy jest to jeszcze ten sam stary dobry zespół, musicie przekonać się sami.

## RITAM NEREDA Breaking

Po wielu kłopotach (kaseta matka została zabrana przez niemieckich gliniarzy) **RITAM NEREDA** wydała już swoją drugą płytę noszącą tytuł *Breaking*. Ponad 41 minut muzyki przynosi nam utwory, które mógłbym określić jako rockowe. Może nie wszystkie, lecz na pewno większość. Wydaje mi się, że zespół na trzeciej piątce podaży w kierunku jaki wybrali **BÖHSE ONKELZ**. Jeśli ktoś lubi pierwszą płytę, dwójka może mu się mniej podobać. Pomimo moich uwag płyta jest warta zachodu, chłopcy z **RITAM NEREDA** nie stanęli w miejscu lecz się rozwijają.



CARRY ON OI! 23